

**Agnieszka Poczta-Wajda, J.  
Handschke, K. Łyskawa**

---

**Kierunki zmian ubezpieczeń  
produkcji rolniczej w Polsce,  
"Wiadomości ubezpieczeniowe",  
Polska Izba Ubezpieczeń (PIU), maj  
2008**

---

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 1,  
287-292

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**AGNIESZKA POCZTA-WAJDA**

**J. HANDSCHKE, K. ŁYSKAWA, KIERUNKI ZMIAN  
UBEZPIECZEŃ PRODUKCJI ROLNICZEJ W POLSCE,  
„WIADOMOŚCI UBEZPIECZENIOWE”, POLSKA IZBA  
UBEZPIECZENIOWA (PIU), 2008/5**

Problem ubezpieczeń produkcji rolniczej to jeden z głównych tematów poruszanych podczas trwającego przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej „Health Check”. Ubezpieczenia te mogą stać się alternatywą dla dotychczasowych form wsparcia producentów rolnych, stąd też w krajach UE trwają prace nad rozwojem i udoskonaleniem istniejących już systemów ubezpieczeń produkcji rolniczej. W Polsce z ubezpieczeń tych korzysta stosunkowo niewielki odsetek rolników, aczkolwiek od roku 2005 trwają próby stworzenia również w naszym kraju systemu odpowiadającego potrzebom rolników, satysfakcjonującego zakłady ubezpieczeń i odpowiadającego regulacjom unijnym. Jednym z efektów tych działań była zorganizowana przez Polską Izbę Ubezpieczeń międzynarodowa konferencja pt. „**Kierunki zmian ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce**” oraz publikacja naukowa pod tym samym tytułem pod redakcją naukową prof. dr hab. Jerzego Handschke i dr Krzysztofa Łyskawy. Pozycja ta jest o tyle ciekawa, iż jest ona zbiorem artykułów i głosów w dyskusji zarówno przedstawicieli świata nauki, jak i polityki, rolników i towarzystw ubezpieczeniowych. Trwające prace nad legislacją i ulepszeniem istniejącego systemu wymagają właśnie takiej dyskusji i współpracy różnych środowisk. Pozycja ta stanowi więc istotny wkład w rozwój systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce.

Przechodząc do treści omawianej pozycji, należy podkreślić ciekawą formułę prezentacji artykułów. Zostały one pogrupowane w cztery bloki tematyczne, które uzupełniają dyskusja uczestników konferencji. Czytelnik zapoznaje się z różnym podejściem (naukowym i praktycznym) do omawianych problemów, a publikacja staje się inspirująca. Rozważania kończy dyskusja podsumowująca obrady przedstawiona w formie oryginalnego i pobudzającego intelektualnie zakończenia. Godna uwagi jest również oprawa graficzna publikacji, opatrzona licznymi tabelami, schematami i rysunkami, które powodują, że pozycja jest bardzo przejrzysta i zachęca do lektury.

Wprowadzenie do zagadnień związanych ubezpieczeniami produkcji rolnej stanowią trzy artykuły, w których rozważane są historyczne, prawne i ekonomiczne uwarunkowania ubezpieczeń produkcji rolnej w Polsce. W pierwszym z nich autorstwa J. Handschke, K. Łyskawy i T. Jaśkiewicza pt. **„Historyczne uwarunkowania rozwoju ubezpieczeń upraw w Polsce”** przybliżono doświadczenia polskiego rynku ubezpieczeń w zakresie sektora rolnego. Jak zauważają autorzy, pozytywne lub negatywne doświadczenia wpływają w istotny sposób na współczesne zainteresowanie rolników ubezpieczeniami i oczekiwania co do ich formy. Autorzy w sposób bardzo szczegółowy przedstawili ewolucję systemu ubezpieczeń upraw w Polsce w latach 1945–1990 i wskazali na jego bardzo szeroki zakres. Ustawowy obowiązek ubezpieczenia spowodował, że pod koniec lat 80-tych ubezpieczeniu podlegał prawie cały nieruchomy i ruchomy majątek gospodarstw rolnych od niemal wszystkich rodzajów ryzyka. Dzięki temu składki ubezpieczeniowe kształtowały się na relatywnie niskim poziomie. Ograniczenie obowiązku ubezpieczenia w wyniku reform lat 90-tych jedynie do ubezpieczenia OC i ubezpieczenia budynków od ognia i innych zdarzeń losowych spowodowało znaczne ograniczenie zakresu ubezpieczeń rolniczych. Gospodarstwa rolne przestały wykorzystywać ten instrument jako narzędzie zarządzania ryzykiem. Z kolei M. Kaczała w artykule pt. **„Zagrożenia w działalności producenta rolnego a zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy o ubezpieczeniach dotowanych upraw i zwierząt gospodarskich”** poddaje analizie uregulowania prawne w zakresie dopłat do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Autorka wskazuje, że ze względu na niedoskonałość rynku w zakresie pokrycia ryzyka w rolnictwie, istnieje konieczność ingerencji państwa na tym rynku. Członkostwo Polski w UE powoduje jednak, że narzędzia pomocy dla rolnictwa muszą być zgodne z wytycznymi unijnymi, które w zakresie ubezpieczeń produkcji rolnej obejmują trzy opcje udziału państwa: w pokrywaniu kosztu ubezpieczenia i/lub wypłaty odszkodowań w wyniku klęsk żywiołowych, we wspieraniu funduszy wzajemnego inwestowania oraz w wykorzystaniu instrumentów gwarancji dochodu na wypadek sytuacji kryzysowych. Regulacje prawne dotyczące dotacji do ubezpieczeń rolniczych począwszy od ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (z 07.07.2005 r.) ulegają ciągłej ewolucji próbując pogodzić interesy rolników i zakładów ubezpieczeniowych oraz wymogi stawiane przez UE. Analizę regulacji prawnych z zakresu ubezpieczeń produkcji rolnej przeprowadza również K. Łyskawa w artykule pt. **„Uwarunkowania ekonomiczne i prawne funkcjonowania dotowanych ubezpieczeń upraw w Polsce”**, przy czym problem ten rozpatruje przede wszystkim z punktu widzenia opłacalności strony podażowej, czyli zakładów ubezpieczeń. Autor wskazuje na niską powszechność dobrowolnych ubezpieczeń produkcji rolnej, czego przyczyn upatrywać można w wysokości składek ubezpieczeniowych. Podstawowym motywem zawierania ubezpieczeń przez rolników jest przymus ustawowy. Problem ten częściowo rozwiązuje popularyzacja ubezpieczeń dotowanych. Autor wyraża jednak wątpliwość, czy dopłaty do składek i dopłaty do odszkodowań, przy jednoczesnym wyznaczeniu stawek maksymal-

nych będą wystarczającym czynnikiem do zwiększenia liczby zakładów ubezpieczeń oferujących ubezpieczenia produkcji rolniczej. Kolejne nowelizacje ustawy wychodzą jednak na przeciw oczekiwaniom ubezpieczycieli i zmierzają do poprawy efektywności ekonomicznej udzielonych ubezpieczeń i zwiększenia ich powszechność wśród rolników.

Kolejne trzy artykuły dotyczą problematyki adekwatność zakresu ryzyka w ubezpieczeniach produkcji rolniczej do zagrożeń występujących w produkcji rolnej. I. Jędrzejczak w artykule pt. **„Grupy ryzyka w ubezpieczeniach dla sektora rolnego”** podejmuje bardzo istotny problem niskiego pokrycia ryzyka obecnego w sektorze rolnym. Autorka uważa, iż oferta ubezpieczeniowa na rynku jest niedostosowana do potrzeb sektora, co jest wynikiem zarówno problemów z właściwym zidentyfikowaniem pojęcia sektora rolnego, jak i niepełnym rozpoznaniem źródeł ryzyka. Oferta ubezpieczeniowa powstała w wyniku tradycyjnego ujęcia sektora rolnego jako działalności wyłącznie wytwórczej. Tymczasem sektor rolny uległ poszerzeniu a wieś dywersyfikacji funkcjonalnej. Oprócz ryzyka wynikającego z warunków przyrodniczych i sezonowości uwzględnić należy również ryzyko wynikające z warunków pracy na wsi, struktury demograficznej, rynków środków produkcji, zagranicznej działalności handlowej, restrukturyzacji i modernizacji sektora żywnościowego czy zmian WPR. Autorka postuluje więc konieczność pełniejszej analizy ryzyka występującego w zrestrukturyzowanym i zmodernizowanym sektorze rolnym. Z kolei M. Pietrzak i K. Łyskawa w artykule pt. **„Koszty ubezpieczenia upraw w działalności producentów rolnych”** na przykładzie jednego z największych producentów rolnych w Polsce „Top Farm Wielkopolska” Sp. z o.o. rozważają problem wysokości składki za ubezpieczenia obowiązkowe uprawy rzepaku. Składki te silnie obniżają marżę zysku na 1 hektarze, czego przyczyną upatruje się w konieczności zawierania umów w oparciu o szacowaną wartość plonu w kolejnym roku a nie w oparciu o poniesione koszty, a także obowiązku zawierania umów w oparciu o zestawienie pięciu rodzajów ryzyka, podczas, gdy osoby realizujące produkcję na danym terenie mają niemal pełną informację o potencjalnych zagrożeniach klimatycznych. Autorzy wnioskuje, że tak wysoki koszt składki może ograniczać działalność inwestycyjną i rozwojową producenta. Natomiast A. Janc w artykule pt. **„Zróżnicowanie zakresu ryzyka w ubezpieczeniach upraw – doświadczenie w ubezpieczeniach dotowanych”** porusza problemy związane z ubezpieczeniami dotowanymi z punktu widzenia zakładów ubezpieczeń. Za najważniejsze z nich uznaje ustalenie stawek na maksymalnym poziomie oraz niedostateczne zaangażowanie budżetu państwa w wypłacane odszkodowania. Szczególnie trudnym do ubezpieczenia jest ryzyko suszy ze względu na jego masowość i mało losowy charakter. Autor postuluje większe zaangażowanie środowisk rządowych, rolniczych i ubezpieczeniowych w celu wypracowania lepszych rozwiązań i doskonalenia już istniejących.

Finansowe aspekty stosowania ubezpieczeń upraw i zwierząt stanowią kolejny blok tematyczny omawianej pozycji. H. Dankowiak w artykule pt. **„Koszt ubezpieczenia w produkcji rolnej. Potrzeby rolników w zakresie ubezpieczeń**

**majątkowych**” analizie poddaje relacje kosztów ubezpieczenia do dochodów rolniczych. Koszt ten jest na tyle wysoki, iż wprowadzenie obligatoryjnego ubezpieczenia i kar za brak ubezpieczenia może nie być wystarczającym bodźcem dla rolników. Funkcjonowanie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń to dopiero początek długiej drogi zmierzającej do wypracowania optymalnego dla wszystkich zainteresowanych stron systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej. Autor wskazuje również na konieczność szeroko zakrojonej akcji promocyjnej i edukacyjnej wśród rolników w zakresie ubezpieczeń i dopłat do nich. P. Lewiński w artykule pt. **”Wybrane aspekty oceny ryzyka w ubezpieczeniach rolnych”** kontynuuje problem wysokości składki ubezpieczenia, ale z punktu widzenia ubezpieczyciela. Właściwe wyliczenia wysokości składki, uwzględniającej wszystkie czynniki ryzyka, ale jednocześnie biorącej pod uwagę zdolności ekonomiczne rolnika, firm ubezpieczeniowych i budżetu państwa wymaga ścisłej współpracy pomiędzy tymi podmiotami. Pełen zakres ubezpieczenia prowadzi do wyraźnego wzrostu składek i ogranicza dostęp do ubezpieczenia dla przeciętnego rolnika. Autor sugeruje, że odpowiedni dobór franszyzy integralnej<sup>1</sup>, udziału własnego oraz okresu karencji są w stanie zapewnić rolnikom maksymalną ochronę w zamian za przystępną składkę ubezpieczeniową.

W czterech artykułach umieszczonych w ostatniej części omawianej publikacji poruszano tematykę systemów ubezpieczeń w rolnictwie funkcjonujących za granicą. J. Pavel w artykule pt. **„Przykłady europejskich systemów ubezpieczenia produkcji rolniczej”** przybliżył tematykę ubezpieczeń produkcji rolniczej w wybranych krajach UE. Proces globalizacji i związane z nim zwiększone ryzyko wahań cen na rynkach rolnych i rynkach środków produkcji oraz postępujące zmiany klimatyczne stały się przesłanką intensywnego rozwoju systemów ubezpieczeń w krajach UE. Wymienić można kilka tendencji charakteryzujących te systemy. Po pierwsze to odchodzenie od pomocy *ad hoc* na rzecz ubezpieczeń. Po drugie, silniejszy rozwój systemu ubezpieczeń w krajach, gdzie budżet państwa dopłaca do składek ubezpieczeniowych. W większości systemów ubezpieczeń produkcji rolniczej w Europie obowiązuje również zasada dobrowolności. Systemom ubezpieczeń w UE przeciwstawiony został system ubezpieczeń produkcji rolniczej w USA przedstawiony w artykule K. Rojewskiego pt. **„Zarządzanie ryzykiem w produkcji roślinnej poprzez ubezpieczenia i transakcje terminowe na przykładzie USA”**. Główne programy ubezpieczeń Multiple Peril Crop Insurance (MPCI), Crop Revenue Coverage (CRC) i Catastrophic (CAT) realizowane są przez instytucje komercyjne, aczkolwiek agencja rządowa określa zasady zatwierdzania warunków ubezpieczenia, procedur likwidacji, itp. Państwo dotuje zarówno składki rolników, jak i koszty administracyjne firm ubezpieczeniowych. Warty podkreślenia jest fakt, iż system ubezpieczeń w USA jest bardzo

---

<sup>1</sup> Rodzaj ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, która polega na zwolnieniu ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania w przypadkach, w których nie przekracza ono określonej z góry granicy wyrażonej w procentach lub kwotach. Jeśli szkoda przekracza kwotę franszyzy, to wysokość odszkodowania jest taka, jak gdyby franszyzy nie było.

wydajny, gdyż objęte jest nim ponad 80% powierzchni upraw, przy czym średnia dotacja do hektara wynosi jedynie 27 USD. Rolnicy amerykańscy ograniczają ryzyko zabezpieczając się również na giełdach towarowych kupując instrumenty typu *futures* i *forward*. Autor wskazuje, iż system amerykański może być wzorem dla tworzenia systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce. Z kolei C. Levi w artykule „**Zarządzanie ryzykiem katastroficznym i rola państwa na przykładzie wybranych krajów**” oprócz USA i UE uwzględnił jeszcze inne kraje (Australię, Japonię, Kanadę, Koreę, Meksyk i Turcję) próbując znaleźć wspólny mianownik wypracowanych w nich systemach ubezpieczeń produkcji rolniczej od ryzyka katastroficznego. Na podstawie prowadzonych rozważań formułuje wnioski, iż optymalnym rozwiązaniem jest system mieszany, w którym komercyjne instytucje ubezpieczeniowe współpracują z państwem. Takie też rozwiązanie autor poleca Polsce. Całość dopełnia ostatni artykuł pt. „**Technical solutions for the development of an agricultural insurance**” autorstwa G. Gonseth'a, w którym zaprezentowany został system ubezpieczeń produkcji rolniczej w Hiszpanii.

Liczne i wielowątkowe rozważania na temat przyszłości systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce zawarte w omawianej publikacji podsumowane zostały dyskusją autorów i pozostałych uczestników konferencji. Podstawowy problem dotyczył małej liczby rolników chętnych się ubezpieczać. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwać się można m.in. w tym, że nie mają one charakteru obowiązkowego, a oferta firm ubezpieczeniowych nie jest atrakcyjna cenowo. Składki ubezpieczeniowe są natomiast tak wysokie z powodu dużego ryzyka gospodarowania oraz nieuwzględniania zróżnicowanego poziomu ryzyka na terenie kraju. Zróżnicowaniu w zależności od poziomu ryzyka powinny podlegać również dopłaty państwowe do ubezpieczeń. Obecnie funkcjonujący system nie jest dobry ani z punktu widzenia rolników ani ubezpieczycieli. Do 2010 roku, kiedy ubezpieczenia staną się obowiązkowe jest czas, aby ten system usprawnić. Bardzo istotną kwestią jest również podjęcie działań edukacyjnych i to nie tylko wobec rolników, ale również zakładów ubezpieczeń, które wydają się mieć pewne problemy z właściwym rozpoznanie źródeł ryzyka w rolnictwie. Na zakończenie dyskutanci wysunęli postulat powołania zespołu ekspertów o interdyscyplinarnym charakterze, który mógłby wesprzeć proces legislacyjny i pomóc w stworzeniu dobrze funkcjonującego i efektywnego systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce.

Szkoda jednak, że żaden z autorów ani dyskutantów nie odniósł się bardziej wyczerpująco do propozycji reformy ubezpieczeń produkcji rolniczej przedstawionych w ramach przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej UE „Health Check”. Dyskusje na forum Komisji Europejskiej toczą się obecnie nad tym, jaki powinien być zakres tych ubezpieczeń. Czy wsparcie ze strony państwa powinno być ograniczone jedynie do ubezpieczeń produkcji roślinnej na wypadek katastrof naturalnych i funduszy wzajemnych w przypadku chorób zwierząt, czy może powinno się wprowadzić również instrumenty ubezpieczające rolników od wahań cen? Jaki powinien być poziom wsparcia udzielanego z budżetu? Czy dopłaty

do składki ubezpieczeniowej powinny wynosić mniej czy więcej niż 50%? Czy wzorować na rozwiązaniach wprowadzonych np. w USA i Kanadzie? Odwołanie się do tych propozycji mogłoby rzucić nowe światło na prowadzoną dyskusję nad kierunkiem zmian ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce.

Reasumując należy podkreślić, iż ubezpieczenia produkcji rolniczej stały się jednym z głównych obszarów zainteresowań Wspólnej Polityki Rolnej. Transfer środków finansowych do rolników w postaci dotacji do składki charakteryzuje się wysoką efektywnością ekonomiczną i nie stoi w sprzeczności z regulacjami w ramach Światowej Organizacji Handlu. Jest to instrument rozwijany w wielu krajach, w tym również w Polsce, lecz prace nad systemem ubezpieczeń są dopiero w początkowej fazie. Trzeba podkreślić, iż zapoczątkowane w 2005 roku działania zmierzające do rozbudowy systemu ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce są zgodne z tendencjami w UE. Omówiona publikacja i przedstawione w niej dyskusje wskazują, jak dużo jeszcze pozostało do zrobienia w zakresie ubezpieczeń produkcji rolniczej w Polsce. Można mieć jednak nadzieje, iż ta inspirująca dyskusja pomiędzy ludźmi nauki i praktyki okaże się pomocna przy wprowadzaniu niezbędnych zmian legislacyjnych, które zapewnią szeroki zakres ubezpieczeń dla rolników i odpowiednie warunki finansowe dla zakładów ubezpieczeń. Jest to z pewnością ważna lektura dla wszystkich zainteresowanych problemami ubezpieczeń produkcji rolniczej, a także dla osób, które interesują się przemianami w sektorze rolnym i Wspólną Polityką Rolną UE.

*Dr Agnieszka Poczta-Wajda  
Akademia Ekonomiczna w Poznaniu  
Katedra Makroekonomii  
i Gospodarki Żywnościowej  
Al. Niepodległości 10  
60-967 Poznań  
e-mail:agnieszka.poczta@ae.poznan.pl*